

Sygn. akt II K 519/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR P. Nowak

Protokolant: st. sekr. sąd. J. Żak

przy udziale Prokuratora: M. Bugajskiej- Sójki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 lipca 2018 roku, 20 listopada 2018 roku

sprawy **K. K. (1) / (...)**/ urodzonego (...) w W., syna J. i M. z domu G.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 października 2017 r. ok. godz. 15:00 w miejscowości W., gm. B., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą podporządkowaną jako kierujący ciągnikiem rolniczym N. H. o nr rej (...) z przyczepką (...) bez rejestracji, wykonując manewr skrętu w lewo z tej strasy na drogę (...) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki B. o nr rej. (...) B. M. doprowadzając do zdarzenia z w/w pojazdem, w wyniku czego kierujący pojazdem doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 25 listopada 2017 r.,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

1. oskarżonego **K. K. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 519/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 października 2017 roku pokrzywdzony B. M., wspólnie z kolegami T. S. (1) i P. O. udali się motocyklami do B. na zlot motocyklistów kończący sezon motocyklowy. Po zakończonej mszy przed godziną 15.00 postanowili wracać do S.. Jechali drogą krajową (...) z B. w kierunku P. „rozciągnięci” na odcinku około 400 metrów. Pierwszy swoim motocyklem jechał pokrzywdzony B. M., za nim w odległości 100 – 200 metrów T. S. (1), za którym w podobnej odległości jechał P. O.. Przed B. M. w odległości kilkuset metrów jechał inny uczestnik zlotu. Warunki drogowe do jazdy były bardzo dobre, zaś słońce świeciło w plecy motocyklistów.

dowód: zeznania świadka T. S. (1) k. 204 – 205, zeznania świadka P. O. k. 29 – 30, 206 – 207.

Przed godziną 15.00 oskarżony K. K. (1) postanowił udać się na swoje pole. W tym celu wsiadł do ciągnika rolniczego marki N. (...), do którego załączona była przyczepka jednoosiowa typu (...), na której znajdowały się worki ze zbożem. Oskarżony dojechał drogą gruntową ze swojego miejsca zamieszkania do drogi krajowej (...), w którą zamierzał skręcić w lewo. Przy dojeździe do drogi zatrzymał swój pojazd i przepuścił nadjeżdżający z prawej strony z dużą prędkością motocykl. Następnie stwierdził, iż na drodze brak jest innych pojazdów, które uniemożliwiałyby mu bezpieczne wykonanie manewru i rozpoczął manewr skrętu w lewo, wjeżdżając na drogę (...).

dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 94 – 96, 202 – 203

W tym czasie od strony P. nadjeżdżał samochód osobowy, którego kierującym był S. S. (1). Obok jako pasażer siedział P. G. (1). Po minięciu miejscowości (...), mężczyźni zbliżali się do kolejnej miejscowości, tj. W.. W tym miejscu ukształtowanie drogi (...) powodowało, iż znajdowali się na szczycie niewielkiego wzniesienia. Minęli się wtedy z szybko jadącym motocyklistą, nadjeżdżającym od strony B..

dowód: zeznania świadka P. G. (1) k. 22 – 23, 208 – 209, zeznania świadka S. S. (1) k. 209 – 211.

Ciągnik oskarżonego K. K. (1) rozpoczął wjazd na drogę (...). W tym czasie motocykl pokrzywdzonego znajdował się w odległości 345 – 360 metrów od wjazdu i poruszał się z prędkością około 171 – 177 km/h. Mimo, że kierujący motocyklem mógł znajdować się w polu widzenia oskarżonego, to ocena jego prędkości i odległości motocykla była znacznie utrudniona i u K. K. (1) mogło powstać przeświadczenie, iż może podjąć decyzję o wjechaniu na drogę (...) w przeświadczeniu o możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru.

Ciągnik oskarżonego wraz z przyczepką wjechał na drogę (...), na jej prawy pas (patrzac w kierunku P.) i zdążył pokonać odcinek około 10 metrów od wjazdu na skrzyżowanie. Na widok ciągnika pokrzywdzony podjął manewr hamowania motocykla i zdołał zredukować jego prędkość do około 88 – 94 km/h. Pomimo tego manewru nie udało mu się uniknąć zderzenia i motocykl uderzył w prawe koło przyczepki jednoosiowej. Na skutek uderzenia B. M. spadł z motocykla, przeleciał przez przyczepkę łamiąc jej burty oraz elementy metalowe i upadł na jezdnie obok lewego tylnego koła ciągnika rolniczego. Na skutek uderzenia worki z ziarnem wiezione na przyczepce „wybuchły”, zaś znajdujące się w nim ziarno rozsypało się. Motocykl pokrzywdzonego po uderzeniu odrzuciło do prawego przydrożnego rowu, tam też znalazł się kask ochronny B. M..

dowód: częściowo zeznania świadka T. S. (1) k. 204 – 205, częściowo zeznania świadka P. G. (1) k. 22 – 23, 208 – 209, częściowo zeznania świadka S. S. (1) k. 209 – 211, częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 94 – 96, 202 – 203, opinia biegłego do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych k. 218 – 243, 271 – 272, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 2 – 4, szkic miejsca zdarzenia k. 36.

Na miejscu wypadku zatrzymał się samochód kierowany przez S. S. (1) oraz jadący motocyklem T. S. (1). Po chwili dojechał także P. O., który z uwagi na ukształtowanie drogi (...) nie widział przebiegu zdarzenia (znajdował się wówczas za szczytem wzniesienia). T. S. (1) zaczął szukać pokrzywdzonego, nie mogąc go zlokalizować po wypadku. S. S. (1) podszedł do leżącego na jezdni pokrzywdzonego i próbował go zabezpieczyć, zaś P. G. (1) połączył się telefonicznie z numerem alarmowym (...) B. M. był przytomny, usiłował wstać, ale nie pamiętał przebiegu zdarzenia, bowiem dopytywał się, co się stało. Po przyjeździe karetki pogotowia został on przewieziony do (...) szpitala.

dowód: zeznania świadka T. S. (1) k. 204 – 205, zeznania świadka P. G. (1) k. 22 – 23, 208 – 209, zeznania świadka P. O. k. 29 – 30, 206 – 207, zeznania świadka S. S. (1) k. 209 – 211, wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 94 – 96, 202 – 203.

Do zdarzenia doszło w miejscowości W. na drodze krajowej (...) na jej 87,8 kilometrze. Słupek heksametryczny wskazujący na tę wartość podczas oględzin miejsca zdarzenia przyjęto za stały punkt odniesienia. W odległości 60,4 metra od (...) na szerokości 3,4 metra i długości 8,7 metra ujawniono plamę koloru czarnego. Z kolei w odległości 61,5 metra od (...) na prawym pasie jezdni ujawniono przerywane ślady żłobienia pokryte częściowo rozrzuconymi ziarnami zboża. Ślady te biegły na długości 8,2 metra. W odległości 62,6 metra od (...) na prawym poboczu oraz w przydrożnym rowie znajdowały się plastikowe elementy motocykla, rozrzucone na długości 6 metrów i szerokości 5,8 metra. Trzy metry dalej na prawym pasie jezdni stał zestaw pojazdów, na który składał się ciągnik rolniczy marki N. (...) nr rej. (...) z przyczepą typu (...). Ciągnik stał na kołach z przodem zwróconym w kierunku wschodnim równoległe do krawędzi drogi (...), zaś przyczepa pod skosem z lewym przednim narożnikiem oddalonym o 3,2 metra od południowej krawędzi drogi (...), zaś prawym przednim narożnikiem oddalonym o 2 metry od tej krawędzi. W odległości 66,4

metra od (...) w prawym przydrożnym rowie znajdował się motocykl marki B. o nr rej. (...), leżący na prawym boku przodem skierowany w kierunku północnym w odległości 4 metrów od południowej krawędzi drogi (...). Z kolei w odległości 62,8 metra od (...) i 5,8 metra od południowej krawędzi drogi (...) ujawniono kask motocyklowy. W odległości 69,4 metra od (...) ujawniono plamę w kolorze brązowym o wymiarach 0,1 x 0,12 metra, a 0,4 metra dalej kurtkę skóropodobną motocyklową.

Wjazd z drogi podporządkowanej, którą poruszał się ciągnik rolniczy oskarżonego znajduje się w odległości 50 metrów od (...) z lewej strony drogi (...). Jest to droga utwardzona o szerokości 4,4 metra.

dowód: protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 2 – 4, dokumentacja fotograficzna k. 33, szkic miejsca zdarzenia k. 36.

Motocykl marki B. (...) o nr rej. (...) miał m.in. wyrwaną i połamaną kierownicę, pocięte tarcze hamulcowe (z wyciekami płynów hamulcowych), rozerwaną, połamaną i pociętą felgę koła przedniego, rozerwaną oponę przedniego koła, urwane koło przednie, połamany widelec koła przedniego, połamany i pocięty układ kierowniczy, zmiażdżony przedni reflektor, połamaną i uszkodzoną chłodnicę, uszkodzone i połamane lustro przednie, urwane manetki sprzęgła i hamulca, uszkodzoną dźwignię zmiany biegów, połamane osłony, uszkodzone, pourywane i rozerwane elementy silnika, porysowany lewy bok, złamany podnóżek kierowy, wgniecioną i pourywaną rurę wydechową, złamane mocowanie bagażnika, pociętą tablicę rejestracyjną.

Ciągnik rolniczy marki N. (...) nr rej. (...) nie miał widocznych uszkodzeń. Ujawniono jedynie spryskanie tyłu ciągnika płynami eksploatacyjnymi.

Natomiast przyczepka jednoosiowa o wymiarach 260 cm x 180 cm, na kołach o wymiarach 650/R16/180 nie posiadała urządzeń oświetleniowych. Uszkodzony był prawy bok przyczepki, tj. wgnieciony element konstrukcyjny na około 20 centymetrów do środka, połamane drewniane burty, zgięty o około 40° dyszel przyczepki, przekrzywiony do przodu i częściowo wyrwany element zabezpieczający przemieszczanie się ładunku (burta przednia), rozcięta opona prawa z wgniecioną obręczą koła. Ładunek przyczepki składał się z 11 worków ziarna po 25 kilogramów każdy. Na skutek uderzenia ziarno znajdujące się w workach rozsypało się po powierzchni drogi.

dowód: protokół oględzin pojazdu k. 4 – 5, 6 – 7.

Kierujący zestawem rolniczym oskarżony K. K. (1) w momencie zdarzenia był trzeźwy.

dowód: protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego k. 8.

Na skutek zdarzenia drogowego u pokrzywdzonego stwierdzono m.in. uraz wielonarządowy, rozejście spojenia łonowego z niestabilnością miednicy i krwiakiem miednicy mniejszej, złamanie kręgosłupa szyjnego, tj. blaszki górnej kręgu (...), złamanie łuku tylnego po stronie prawej oraz wyrostka stawowego górnego po stronie prawej z przemieszczeniem dokanałowym, stenozę otworu międzykręgowego (...) po stronie prawej przez odłam kostny, złamanie wyrostka stawowego kręgu (...) odcinka piersiowego kręgosłupa, stłuczenie płuc, złamanie strzałki goleni lewej.

dowód: opinia sądowo – lekarska k. 38, historia choroby k. 37, 61.

Pokrzywdzony B. M. na skutek obrażeń jakich doznał w dniu 01 października 2017 roku zmarł w dniu 25 listopada 2017 roku o godz. 14.40. Przyczyną śmierci stały się obrażenia wielonarządowe, w szczególności śródmózgowe oraz kręgosłupa szyjnego z uciskiem na rdzeń kręgowy i następowym porażeniem kończyn dolnych, powikłane obustronnym zlewnym odoskrzelowym zapaleniem płuc oraz narastającą niewydolnością oddechową – krążeniową. Obrażenia te powstały przyżyciowo, pod działaniem przedmiotów twardych, tępych bądź tępokrawędzistych godzących z dużą siłą na skutek uderzenia lub uderzenia się i mogły powstać w warunkach wypadku motocyklowego.

dowód: opinia z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok k. 51 – 53, historia choroby k. 37, 61, telefonogram k. 45.

Oskarżony ma (...) lat, zamieszkuje na stałe w miejscowości W., gm. B.. Jest żonaty.

dowód: zaświadczenie ze zbioru PESEL k. 156 – 157.

K. K. (1) nie był dotychczas karany.

dowód: dane o karalności k. 158.

Przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony K. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia była piękna, słoneczna pogoda. Jechał ciągnikiem marki N. (...) z przyczepką drogą podporządkowaną w miejscowości W. z miejsca zamieszkania na pole. Dojechał do drogi krajowej (...) z zamiarem skrętu w lewo. Zatrzymał swój pojazd, rozejrzał się i stwierdził, że z lewej strony nic nie nadjeżdża. Z prawej strony jechał z dużą prędkością motocykl, który oskarżony przepuścił. Po przejeździe tego motocykla ponownie rozejrzał się i stwierdził, że z prawej strony nic nie nadjeżdża. Wjechał w lewo na drogę (...), udało mu się skręcić i nawet przejechał prosto jakieś 20 metrów. Nagle w lewym lusterku zauważył zbliżający się z bardzo dużą prędkością motocykl. Lekko zjechał na pobocze przypuszczając, iż motocyklista go wyprzedzi. Poczul silne uderzenie w tylne prawe koło wózka. Po tym uderzeniu dyszel wózka wbił się w tylną lewą oponę ciągnika, a korpus wózka przesunął w stronę osi jezdni. Motocyklista przeleciał przez wózek i upadł na jezdnię przy lewym tylnym kole ciągnika. W tym momencie podjechali dwaj kolejni motocykliści, zeszli z motorów, nie pozwolili mu podejść do leżącego i krzyczeli na niego. Dopiero kierowca samochodu, który nadjechał z przeciwka uspokoił ich. Kilku motocyklistów odjechało, a dwóch zostało na miejscu. Później na miejsce zdarzenia przyjechały służby.

Na etapie postępowania sądowego oskarżony ponownie nie przyznał się do czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wskazał jedynie, że nie był oślepiony przez słońce. Przepuścił szybko jadący motocykl i po upewnieniu się, że nic innego nie jedzie zaczął wjeżdżać na drogę (...). Po prawej stronie droga jest lekko pod górkę. Wjeżdżał na drogę główną na pierwszym biegu ze średnią prędkością. Zdążył ujechać jakieś 20 metrów, a jego zestaw był już wyprostowany. Motocyklista mógł go wyprzedzić, bo z przeciwka nic nie nadjeżdżało.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 94 – 96, 202 – 203.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Kompleksowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – zarówno tego o charakterze osobowym, jak i tego o charakterze materialnym – skutkowałą podjęciem przez Sąd decyzji o uniewinnieniu oskarżonego K. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu. Rozstrzygnięcie takie spowodowane było nie tyle daniem wiary wyjaśnieniom oskarżonego i wersji przez niego przedstawianej w całym toku postępowania, co zaistnieniem w sprawie wątpliwości, które zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 kpk rozstrzygnięte musiały zostać na korzyść oskarżonego, a których waga była na tyle istotna, że rzutowały na prawną ocenę zachowania oskarżonego

Mimo, że – pomijając wyjaśnienia oskarżonego – Sąd dysponował zeznaniami trojga naocznych świadków zdarzenia (T. S. (1), P. G. (1) i S. S. (1)), to depozycje tychże osób z różnych względów wątpliwości tychże nie rozwiązały. A wątpliwości te dotyczą dwóch kwestii, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Pierwsza z nich dotyczy kwestii, czy oskarżony K. K. (1) dojeżdżając drogą podporządkowaną do drogi głównej, przed wjazdem na drogę krajową (...) zatrzymał kierowany przez siebie zespół pojazdów. Natomiast druga z wątpliwości dotyczy kwestii, czy przed zderzeniem obu pojazdów uczestniczących w wypadku, B. M. podjął manewr obronny hamowania kierowanego przez siebie motocykla.

Zgromadzone w sprawie dowody o charakterze materialnym, tj. protokół oględzin miejsca zdarzenia (wraz ze szkicem i dokumentacją fotograficzną), protokoły oględzin pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, czy wreszcie opinia sądowno

– lekarska dotycząca rozmiaru obrażeń doznanych przez B. M. oraz protokół sądowo – lekarskiej sekcji jego zwłok nie pozwoliły na jednoznaczne rozstrzygnięcie sygnalizowanych wątpliwości. Natomiast źródła dowodowe o charakterze osobowym nie tylko tych wątpliwości nie rozwiewają, ale w niektórych przypadkach nawet je pogłębiają.

W toku postępowania, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego oskarżony K. K. (1) konsekwencji utrzymywał, iż dojeżdżając do drogi (...) zatrzymał kierowany przez siebie ciągnik, upewnił się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru skrętu w lewo (jednocześnie wjechania na drogę (...)) i dopiero wówczas podjął decyzję o wjeździe na drogę główną.

Pośrednio wersję przedstawianą przez oskarżonego potwierdzić mogą zeznania świadków P. G. (1) i S. S. (1). Świadkowie nadjeżdżający od strony P. bezpośrednio przed zdarzeniem mijali się bowiem z motocyklistą nadjeżdżającym z dużą prędkością od strony B.. A pamiętać należy, iż w swoich wyjaśnieniach oskarżony K. K. (1) konsekwentnie utrzymywał, iż dojeżdżając do drogi (...) przepuścił nadjeżdżający z jego prawej strony motocykl, jadący z bardzo dużą prędkością. Fakt, iż w pewnej odległości przed motocyklem B. M. jechał inny uczestnik zlotu kończącego sezon motocyklowy znajduje również potwierdzenie w zeznaniach świadków T. S. (1) i P. O..

Niestety S. S. (1) i P. G. (1) nie zarejestrowali tego, czy przed wjazdem na drogę (...) z drogi podporządkowanej ciągnik oskarżonego zatrzymał się. S. S. (1) wskazał bowiem, iż zarejestrował obecność ciągnika rolniczego, jednakże był skupiony na prowadzeniu swojego samochodu i nie był w stanie określić, czy przed wjazdem na drogę (...) pojazd ten się zatrzymał. Obecność ciągnika rolniczego zarejestrował również P. G. (1), jednakże jego uwagę zaprzętnął motocykl, z którym mijał się samochód świadka i którego jazdę świadek obserwował.

Sąd oczywiście zauważa, iż z zeznań świadka T. S. (1) wynika, że w jego ocenie ciągnik rolniczy dojeżdżał do drogi krajowej (...) drogą podporządkowaną, a następnie nie zatrzymując się wjechał na drogę główną i po chwili doszło do zderzenia tego pojazdu (a w zasadzie przyczepki ciągnionej przez ten pojazd) z motocyklem kierowanym przez B. M.. Depozycje świadka mogłyby stawiać pod poważnym znakiem zapytania stanowisko oskarżonego dotyczące zatrzymania jego pojazdu przed wjazdem na drogę (...). Mogłyby, gdyby w sprawie nie zaistniał szereg okoliczności, które powodują, iż wersja przedstawiona przez T. S. (1) staje się wątpliwa, a w konsekwencji Sąd uznał, iż jest ona niewiarygodna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pewnym jest, że świadek w co najmniej jednej kwestii mija się z prawdą. Na etapie postępowania przygotowawczego świadek wskazał bowiem, iż jechał około 100 metrów za B. M., który z kolei poruszał się około 200 metrów za poprzedzającym go motocyklistą. Gdy ten motocyklista minął drogę podporządkowaną ciągnik oskarżonego nie zatrzymując się miał wjechać na drogę (...). Tymczasem na etapie postępowania sądowego świadek wskazał, że obserwował ciągnik jadący na odcinku około 100 metrów podczas gdy sam był w odległości około 500 metrów od tego pojazdu. Pamiętając, iż świadek wskazał, że jechał ze stałą prędkością, taką samą jak B. M. i poprzedzający B. M. motocyklista wersja ta nie może się ostać.

Z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych wynika bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, iż B. M. przed wypadkiem poruszał się z prędkością w zakresie od 88,2 km/h do 177,2 km/h (w zależności do tego, czy przed zderzeniem pojazdów podjął manewr hamowania, czy też nie). Biorąc pod uwagę, iż ciągnik rolniczy z przyczepką na drodze podporządkowanej nie mógł osiągnąć zawrotnych prędkości, niemożliwym jest, aby przy prędkości swojego motocykla T. S. (1) mógł obserwować tor jazdy tego pojazdu na odcinku 100 metrów. Jadąc bowiem ze wskazaną przez biegłego prędkością (nawet w najniższym ustalonym przez biegłego rozmiarze) znacznie szybciej pokonałby odcinek 500 metrów, niż traktorzysta przejechałby odcinek 100 metrów, który świadek miał rzekomo obserwować.

Sąd celowo użył sformułowania „rzekomo”, albowiem druga z okoliczności także dyskwalifikuje wiarygodność wskazań świadka. T. S. (1) wskazał bowiem, iż ciągnik rolniczy obserwował z odległości około 500 metrów, co jest niemożliwym z uwagi na ukształtowanie terenu. Od strony B. przed miejscem zdarzenia znajduje się bowiem wzniesienie drogi, które powoduje, iż obserwacja drogi motocykla z odległości 500 metrów jest fizycznie niemożliwa. Szczyt wywyższenia znajduje się w odległości około 300 metrów od miejsca zdarzenia. Pomijając już fakt, iż okoliczność ta znana jest Sądowi z urzędu z racji codziennych dojazdów do pracy w okresie ostatnich dwudziestu lat,

to wskazać należy, iż wynika ona w sposób nie budzący wątpliwości z zeznań świadka P. O.. Wskazał on bowiem, że jechał około 400 metrów za B. M. (pomiędzy nim, a pokrzywdzonym jechał T. S. (1)) i z powodu ukształtowania terenu nie widział momentu zdarzenia. Skoro zatem jadący 400 metrów za pokrzywdzonym P. O. nie widział miejsca zdarzenia, to i T. S. (1) będąc 400 metrów przed tym miejscem nie mógł go widzieć, a tym samym obserwować toru jazdy ciągnika rolniczego na odcinku 500 metrów.

Wreszcie po trzecie wskazać należy, iż w ocenie Sądu zgromadzone w sprawie dowody wskazują, że T. S. (1) w ogóle nie widział zdarzenia lub też widział jego niewielki fragment. Wynika to jednoznacznie z zeznań świadków P. G. (1) i S. S. (1), którzy wskazywali, iż motocyklista, który pierwszy dojechał na miejsce wypadku (a był nim właśnie T. S. (1)) pytał co się stało i gdzie znajduje się pokrzywdzony B. M.. A gdyby T. S. (1) – jak utrzymywał – obserwował dokładnie drogę przed sobą nie miał możliwości nie zauważyć zderzenia motocykla w przyczepkę ciągnioną przez traktor oraz dość spektakularnych efektów wizualnych tego uderzenia, tj. przemieszczenia się ciała pokrzywdzonego przez przyczepkę i upadku B. M. na jezdnię przed przyczepką oraz „wybuchu” przewożonego na przyczepce ziarna i rozsypania się go na jezdni.

Podsumowując wszystkie sygnalizowane powyżej wątpliwości Sąd doszedł do przekonania, iż nie ma możliwości, aby uznać za wiarygodne wskazanie świadka T. S. (1), że widział on ciągnik dojeżdżający do drogi (...) i wjeżdżający na tę drogę bez zatrzymywania się. A biorąc pod uwagę, iż oskarżony konsekwentnie utrzymywał, że zatrzymał swój pojazd przed wjazdem na (...), a zgromadzone dowody o charakterze materialnym nie pozwalają na zdyskwalifikowanie tej wersji Sąd uznał, iż stosownie do treści art. 5 § 2 kpk okoliczność ta musi zostać rozstrzygnięta na korzyść K. K. (1) i przyjął, że dojeżdżając do drogi głównej zatrzymał on swój zespół pojazdów i przed podjęciem manewru wjazdu na tę drogę upewnił się co do możliwości bezpiecznego jego wykonania.

Drugą istotną, a niestety nie dającą się usunąć wątpliwością jest to, czy bezpośrednio przed zdarzeniem B. M. podjął manewr hamowania swojego motocykla. Okoliczność bowiem, czy motocykl był hamowany, czy też nie ma istotne znaczenie dla ustalenia prędkości, z jaką B. M. poruszał się przed wypadkiem, a co za tym idzie ma również znaczenie dla prawno karnej oceny zachowania oskarżonego w chwili podjęcia przez niego decyzji o wjeździe na drogę (...). Pokrzywdzony mógł bowiem poruszać się z prędkością rzędu 88,2 km/h do 94,4 km/h w przypadku gdyby nie podejmował on manewru hamowania (prędkość jego jazdy byłaby bowiem równa prędkości kolizyjnej), ale mógł również jechać z prędkością od 120,4 km/h – 126,6 km/h lub 171 km/h – 177,2 km/h przy przyjęciu, iż motocykl był hamowany (różnice prędkości wynikają z przyjęcia dwóch wersji dotyczącej zachowania się oskarżonego – nie zatrzymał się przed wjazdem na (...) lub też zatrzymał się).

Na określenie prędkości z jaką poruszał się pokrzywdzony B. M. nie pozwalają osobowe źródła dowodowe. Świadkowie T. S. (1) i P. O. nie wskazywali bowiem prędkości, z jaką się poruszali, podnosząc jedynie, iż jechali ze zmienną prędkością, jednakże utrzymywali w miarę równe odstępki. Przy przyjęciu wersji wynikającej z opinii biegłego, że pokrzywdzony B. M. jechał z prędkością przekraczającą 170 km/h depozycje świadków są nawet zrozumiałe, albowiem wskazując na tę wartość naraziliby się na odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia drogowego.

Prędkości motocyklisty nie potrafili wskazać także świadkowie P. G. (1) i S. S. (1) ograniczając się do stwierdzenia, że była ona nadmierna (P. G.) lub, że motocyklista jechał szybko (S. S.). Z kolei oskarżony potrafił się odnieść jedynie do prędkości motocyklisty jadącego przed oskarżonym wskazując, iż jechał on bardzo szybko. Pamiętając, że T. S. (1) i P. O. podnieśli, że B. M. jechał mniej więcej w stałej odległości za tym motocyklistą przyjąć należy, iż także pokrzywdzony jechał „bardzo szybko”.

Dlatego też niezwykle istotna dla rozstrzygnięcia jest kwestia, czy B. M. przed wypadkiem hamował swój motocykl, czy też nie, albowiem pozwoliłaby ona na w miarę precyzyjne określenie prędkości z jaką poruszał się przed wypadkiem. Sąd oczywiście zauważył fakt, iż oględziny miejsca zdarzenia nie doprowadziły do ujawnienia śladów hamowania motocykla na jezdni drogi (...). Nie oznacza to jednak, iż manewr taki przez pokrzywdzonego nie został podjęty. Z ustnej uzupełniającej opinii biegłego do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych wynika bowiem jednoznacznie, iż doświadczony motocyklista jest w stanie wyhamować swój pojazd bez pozostawienia na jezdni śladów tarcia

opony o asfalt. A zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie założenia, iż pokrzywdzony B. M. był właśnie doświadczonym motocyklistą. Pomijając już fakt, iż motocykl, na którym jechał w momencie wypadku użytkował od pięciu lat, to wskazać należy, iż był on z zawodu kierowcą z kilkudziesięcioletnim stażem, co jednoznacznie wynika z zeznań jego małżonki L. M..

Ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznaczne ustalenie, czy B. M. bezpośrednio przed zderzeniem z ciągnikiem hamował swój motocykl, Sąd rozstrzygnął tę kwestię stosownie do treści art. 5 § 2 kpk przyjmując wersję korzystniejszą dla oskarżonego, a mianowicie, że pokrzywdzony podjął manewr hamowania. Znajduje to zresztą potwierdzenie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Przy przyjęciu bowiem założenia, iż przed wjazdem na drogę (...) oskarżony zatrzymał swój ciągnik (a jak już wskazano powyżej Sąd wersję taką przyjął), pokrzywdzony dysponowałby czasem niespełna 3 sekund na podjęcie manewru obronnego. Niekwestionowanym jest, iż nie próbował on ominięcia ciągnika, ani też położenia motocykla na jezdnię celem zminimalizowania skutków zderzenia. Logika i doświadczenie życiowe pozwala przyjąć, iż w sytuacji zagrożenia musiał podjąć jakiś manewr obronny (choćby podświadomie) dla ratowania swojego życia i zdrowia. Jedynym „dostępnym” dla niego manewrem obronnym po wykluczeniu dwóch wskazanych powyżej pozostawał manewr hamowania.

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej wątpliwości możliwym było zaistnienie czterech wersji przebiegu zdarzenia:

1. ciągnik oskarżonego wjeżdża na drogę (...) nie zatrzymując się przed wjazdem, a motocyklista nie podejmuje manewru hamowania,
2. ciągnik oskarżonego wjeżdża na drogę (...) nie zatrzymując się przed wjazdem, a motocyklista podejmuje manewr hamowania,
3. ciągnik oskarżonego wjeżdża na drogę (...) zatrzymując się przed wjazdem i upewniając co do możliwości bezpiecznego wjazdu, a motocyklista nie podejmuje manewru hamowania,
4. ciągnik oskarżonego wjeżdża na drogę (...) zatrzymując się przed wjazdem i upewniając co do możliwości bezpiecznego wjazdu, a motocyklista podejmuje manewr hamowania.

Wszystkie powyższe możliwe wersje zdarzenia zostały omówione w opinii biegłego do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych powołanego w toku postępowania sądowego. Opinię tę Sąd w pełni podziela i stała się ona jedną z podstaw do orzekania w przedmiotowej sprawie. Jest ona bowiem spójna, fachowa, nie zawiera błędów o charakterze materialnym bądź obliczeniowym, a wszystkie ewentualne rozbieżności lub kontrowersję zostały przez biegłego precyzyjnie wyjaśnione w toku ustnego uzupełniającego wysłuchania na rozprawie.

Opierając się na ustaleniach biegłego dotyczących możliwych wersji przebiegu zdarzenia oraz mając na względzie omówione powyżej wątpliwości, które zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 kpk musiały być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego Sąd przyjął, iż przebieg zdarzenia był zgodny z wersją opisaną w punkcie 4, tj. ciągnik kierowany przez K. K. (1) wjechał na drogę (...) po uprzednim zatrzymaniu się przed wjazdem i upewnieniem, co do możliwości bezpiecznego wjazdu, a motocyklista B. M. podjął manewr hamowania. Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż przedwypadkowa prędkość motocykla mieściła się w zakresie 171 km/h – 177,2 km/h. W takiej sytuacji w momencie podjęcia decyzji przez oskarżonego o wjeździe na drogę (...) motocykl pokrzywdzonego znajdował się w odległości 340 – 360 metrów przed miejscem wypadku. W tej sytuacji mimo, że motocyklista znajdowałby się w polu widzenia kierującego ciągnikiem rolniczym, to odległość powodowała, że ocena prędkości i odległości motocykla byłaby znacznie utrudniona. W ocenie biegłego – a Sąd stanowisko to podziela – kierujący ciągnikiem mógł nabrać przeświadczenia, iż może bezpiecznie wykonać planowany manewr i podjął decyzję o wjechaniu na drogę (...).

Sąd oczywiście zauważa, iż w toku postępowania przygotowawczego znajduje się opinia innego biegłego, której wnioski odbiegają w swojej treści od opinii biegłego powołanego w toku postępowania sądowego. Pomijając już okoliczność, która legła u podstaw dopuszczenia opinii nowego biegłego na etapie postępowania sądowego, a mianowicie fakt, iż K. W. został skreślony z listy biegłych Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, a w związku z jego działalnością jako

biegłego toczy się postępowanie karne, to wskazać należy, iż rozbieżności między opiniami biegłych mają charakter jedynie pozorny. K. W. wydając swoją opinię zajął się jedynie wątpliwościami dotyczącymi kwestii zatrzymania lub nie zatrzymania się ciągnika przed wjazdem na (...) i swoje ustalenia przedstawił wersyjnie w zależności od przyjęcia dwóch różnych założeń. Nie odniósł się natomiast do kwestii związanych z możliwością podjęcia lub nie podjęcia przez pokrzywdzonego manewru hamowania.

W tej części, do której odniósł się biegły K. W. jego ustalenia są w zasadzie tożsame z ustaleniami biegłego K. K. (2) (drobne rozbieżności dotyczące poszczególnych wartości ustalonych przez obu biegłych nie mają w zasadzie żadnego znaczenia dla ich wniosków końcowych), jednakże drugi z biegłych poszedł dalej przyjmując w swoich rozważaniach dwie dodatkowe możliwe wersje przebiegu zdarzenia wynikające z tego, czy B. M. przed wypadkiem podjął manewr hamowania, czy też nie.

Z powyższych względów Sąd odstąpił od ewentualnego konfrontowania biegłych uznając, iż pomiędzy opiniami nie zachodzi sprzeczność skutkująca koniecznością przeprowadzenia takiej czynności procesowej.

Oceniając osobowe źródła dowodowe za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków P. G. (1) i S. S. (1). Świadców ci są osobami obcymi dla oskarżonego i pokrzywdzonego, którzy na miejscu zdarzenia znaleźli się przypadkowo, a co za tym idzie nie są zainteresowani w zeznawaniu na korzyść lub niekorzyść którejkolwiek ze stron. Co prawda nie byli oni w stanie podać wszystkich okoliczności zdarzenia, a ich zeznania nie pozwoliły na rozwianie występujących w sprawie wątpliwości, jednakże nie wpływa to na ocenę wiarygodności ich depozycji. Pamiętać bowiem należy, iż zdarzenie miało charakter nagły i niezwykle dynamiczny (jak zresztą prawie każdy wypadek drogowy), świadkowie obserwowali je z pewnej odległości zza szyby nadjeżdżającego samochodu, a poza tym bezpośrednio przed zdarzeniem ich uwaga nakierowana była na inne okoliczności – S. S. (1) był skupiony na bezpiecznym prowadzeniu swojego auta, zaś P. G. (1) obserwował motocykl, z którym mijał się ich samochód.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka P. O., aczkolwiek istotne są one jedynie w zakresie okoliczności poprzedzających zdarzenie, jak i tych, które miały miejsce już po jego zaistnieniu. Świadek bowiem jechał jako ostatni w grupie motocyklistów i z uwagi na ukształtowanie terenu nie widział przebiegu zdarzenia. Gdy wjechał na szczyt wywyższenia drogi wypadek już zaistniał.

Pomijając okoliczność, o której była już mowa powyżej Sąd za wiarygodne w pozostałej części uznał zeznania świadka T. S. (2). W zakresie okoliczności poprzedzających zaistnienie wypadku korespondują one bowiem z zeznaniami świadka P. O., zaś w zakresie okoliczności, które miały miejsce już po wypadku nie tylko z depozycjami tego ostatniego, ale również z zeznaniami P. G. (1) i S. S. (1) oraz wyjaśnieniami K. K. (1).

Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia mają zeznania świadka L. M., albowiem nie widziała ona zdarzenia i jego przebieg zna jedynie z opowieści. Za istotne dla rozstrzygnięcia należy uznać jedynie wskazanie świadka, iż jej mąż był doświadczonym kierowcą z wieloletnim stażem.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia zeznania świadka J. C., albowiem nie miał on żadnej wiedzy na temat przedmiotowego zdarzenia.

Sąd uznał opinię sądowo- lekarską dotyczącą rozmiaru obrażeń doznanych przez B. M. oraz opinię z sądowo – lekarskiej sekcji zwłok za pełne, jasne, rzeczowe i wyczerpujące, a co za tym idzie przyznał im walor wiarygodności.

Za wiarygodną uznano treść dokumentów ujawnionych oraz zaliczonych w poczet materiału dowodowego za zgodą stron bez odczytywania, gdyż nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony.

Stosownie do treści art. 17 § 1 pkt 1 kpk postępowania nie wszczyna się, a wszczęte umarza jeżeli brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego tzn. w sytuacji, gdy nie ma dostatecznych danych do przyjęcia zaistnienia czynu lub sprawstwa podejrzanego. W myśl natomiast art. 414 § 1 kpk w razie

stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego, okoliczności wymienionej w art. 17 § 1 pkt 1 kpk Sąd wydaje wyrok uniewinniający.

W tym stanie rzeczy, stosownie do przytoczonych przepisów Sąd **uniewinnił oskarżonego** od zarzucanego mu czynu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk i z uwagi na uniewinnienie oskarżonego obciążył nimi Skarb Państwa.